

W 60 - lecie KPP i 30 rocznicę utworzenia PZPR

Sesja naukowa w Warszawie

Z okazji 60-lecia powstania Komunistycznej Partii Polski i 30 rocznicy utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - 8 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa ogólnopolska sesja naukowa.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: JÓZEF KĘPA, WŁADYSŁAW KRUCZEK, JERZY LUKASZEWICZ i ANDRZEJ WERBLAN.

Sesję zorganizowały wydziały KC PZPR. Nauki i Oświaty oraz Pracy Ideowo-Wychowawczej. Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC i Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC partii. Biorą w niej udział działacze partyjni i państwowi, naukowcy zajmujący się problematyką ruchu robotniczego, uczeni różnych dziedzin nauk społecznych z prezesem PAN

cznych i młodzieżowych, weterani ruchu robotniczego.

W sesji biorą udział: naukowcy z Instytutu Marksizmu-Leninizmu KC PZPR, Akademii Nauk Społecznych przy KC tej partii oraz Instytutu Nauk Społecznych w Moskwie.

Otwierając obrady rektor WSNS prof. Władysław Zastawny wyraził przekonanie, że dyskusja na sesji

(Dokończenie na str. 2)

Obchody na Wybrzeżu rocznic ruchu robotniczego

* Spotkania z b. działaczami * Wizyty u weteranów * SeminaRIA i odczyty

Grudzień jest miesiącem ważnych rocznic dla polskiego ruchu robotniczego. W tym właśnie miesiącu przy-

pada 60-lecie powstania Komunistycznej Partii Polski i 30 rocznica zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Na terenie naszego województwa, podobnie jak w całym kraju, rocznice te są uroczyste obchodzone.

W najbliższy poniedziałek, 11 bm., odbędzie się spotkanie członków Egzekutywy KW PZPR z aktywistami partii - byliymi członkami KPP, PPR i PPS.

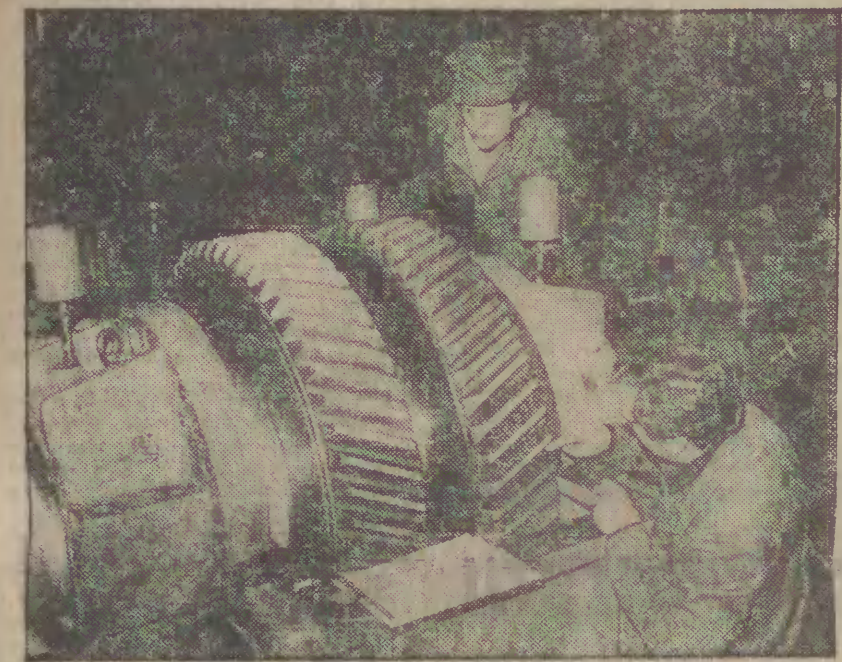
Do 14 bm. odbędą się podobne spotkania organizowane przez poszczególne instancje partyjne m. in. egzekutywy większych komitetów

(Dokończenie na str. 2)

Na „Dar Młodzieży”

Młodzi pracownicy PLO członkowie ZSNP z Zakładu Linii Amerykańskich zebrałi i przekazali na konto budowy żaglowca „Dar Młodzieży” kwotę 3 tys. zł. Pieniądze młodzież wypracowała wykonując różne prace pozaobowiązkowe we własnym zakładzie. (wś)

W elbląskim Zamechu



NA ŚWIECIE

E. WOJTASZEK W KRÓLESTWIE TAJLANDII

Minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek, złożył wizytę oficjalną w Królestwie Tajlandii. Został on przyjęty na audiencji przez króla Bhumibola Adulyadeja oraz przez premiera generała Kirangsa-ka Chomanana. W czasie rozmowy z premierem wskazano na wzrastającą możliwość już obecnie liczącą się współpracy gospodarczej między oboma krajami. Biorąc pod uwagę wagę potencjału ekonomicznego Polski i Tajlandii uznano, że istniejąca wymiana handlowa może ulec w najbliższym roku rozszerzeniu z korzyścią dla obu krajów.

SPOTKANIE NA KREMLU

Wczoraj odbyło się na Kremlu spotkanie premiera ZSRR, Aleksieja Kosygina, z przewodniczącym Prezydium Rady Ministrów NRD, Willi Stophem, który przybył do Moskwy z krótką wizytą roboczą. Podczas spotkania wiele uwagi poświęcono sprawie dalszego rozszerzenia i doskonalenia współpracy gospodarczej między ZSRR i NRD.

SESIJA MINISTRÓW NATO

W brukselskiej kwaterze głównej NATO zakończyła się dwudniowa sesja ministrów spraw zagranicznych 15 państw członkowskich tego paktu.

Podczas obrad sesji położono akcent na konieczność rozbudowy i unowocześnienia potencjału militarnego NATO oraz zacieśnienia współpracy w tej dziedzinie między sojusznikami po obydwu stronach oceanu.

PRZED WYBORAMI W BANGLADESZU

Dwanaście partii opozycyjnych, w tym dwie frakcje rządzącej swego czasu ligi Awani, zapowiedziały zdecydowany bojkot wyborów ogłoszonych przez rząd gen. Ziaura Rahmana na 27 stycznia przyszłego roku. W opublikowanym w Dhace komunikacie partie polityczne Bangladeszu stwierdzają, iż z braku warunków koniecznych do przywrócenia parlamentowi jego autentycznej suwerenności, wybory stają się fałszywą, stratą czasu i pieniędzy.

padają 60-lecie powstania Komunistycznej Partii Polski i 30 rocznica zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Na terenie naszego województwa, podobnie jak w całym kraju, rocznice te są uroczyste obchodzone.

W najbliższy poniedziałek, 11 bm., odbędzie się spotkanie członków Egzekutywy KW PZPR z aktywistami partii - byliymi członkami KPP, PPR i PPS.

Do 14 bm. odbędą się podobne spotkania organizowane przez poszczególne instancje partyjne m. in. egzekutywy większych komitetów

(Dokończenie na str. 2)

Tylko 16 dni pracy do końca roku

W Stoczni „Wisła” rok kończy się pomyślnie

O końca roku 1978 pozostało tylko 16 dni roboczych. W Stoczni „Wisła” realizacja planu nowych zadań br. przebiega pomyślnie. Rozmawiamy na ten temat z zastępcą dyr. naczelnego ds. technicznych stoczni, Marianem Dołęgą.

Rok ten nie był łatwy dla naszej stoczni. Około 50 proc. naszej produkcji zostało całkowicie w br. odnowione. Żaden rok nie był tak obfity w prototypy, a jednocześnie tak pomyślny, bowiem opanowaliśmy budowę małych statków rybackich, poszukiwanych przez odbiorców zagranicznych. Plan 11 miesięcy tego roku wykonaliśmy: produkcja globalna w cenach zbytu została zrealizowana w 104,3 proc., eksportowa w 102,1 proc. Są to niezłe wskaźniki, w związku z czym przewidujemy iż zadania całoroczne zostaną zrealizowane w produkcji globalnej

w 100,5 proc., w zakresie produkcji sprzedanej w 100,5 proc., (co stanowi wzrost w stosunku do ubiegłego roku o 5 proc.), a nasze zadania eksportowe mamy zamiar zrealizować w 101,2 proc. Po uzyskaniu ta-

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady śniegu. Temperatura od minus 6 st. C rano do minus 2 st. C w dzień. Wiatry południowo-wschodnie do wschodnich, dość silne.

Na temat polityki światowej i rozwoju sytuacji międzynarodowej

Przed spotkaniem zachodniej „czwórki”

Rzecznik Pałacu Elizejskiego zamunikował, że w dniach 5-6 stycznia przyszłego roku na Gwadelupie od-

będzie się spotkanie szefów państw i rządów Stanów Zjednoczonych, Francji, W. Brytanii i RFN. Zbierają się oni z inicjatywy Francji, aby w trybie nieoficjalnym dokonać wymiany poglądów na temat polityki światowej i rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Prasa francuska pisze, że jednym z celów tego spotkania na szczycie jest koordynacja z polityką Waszyngtonu decyzji podjętych przez przywódców państw EWG na sesji rady zachodnio-europejskiej w Brukseli. Według pisma „Le Matin”, przywódcy czołowych państw zachodnich szczególną uwagę poświęcą problemom gospodarczym i walutowo-finansowym. Problem ten zarysował się szczególnie ostro w związku z faktycznym fiaskiem francusko-zachodnioeuropejskiego systemu walutowego, z udziałem wszystkich 9 państw wspólnoty oraz w związku z zaostreniem się rozbieżności między partnerami „dziewiątki”.

(Dokończenie na str. 2)

Powietrzna eksplozja



Samolot meksykańskich linii lotniczych DC-6 startujący z lotniska w Omaha w stanie Nevada, eksplodował kilkanaście metrów nad ziemią, a następnie uderzył w pobliski wał przeciwpowodziowy. 7 osób obecnych na pokładzie, poniosło śmierć. Przyczyny wypadku jeszcze nie są znane.

CAF - Unifax

W drodze na Wenus

Czy kolejne sondy rozszyfrują tajemniczą planetę?

Amerykańska sonda „Pionier-1” od kilku dni znajdująca się na orbicie wokół Wenus, zaczęła przekazywać na Ziemię pierwsze informacje na temat tej zagadkowej planety. Naukowcy mają nadzieję, że przy pomocy orbitera oraz zewnętrznych próbników i statku kosmicznego „Pionier-2”, które dziś opadną na powierzchnię Wenus, uda im się uchylić rąbka tajemnicy i znaleźć przynajmniej częściową odpowiedź na pytanie: dlaczego mimo pewnych podobieństw Wenus i Ziemia stanowią dwa przeciwieństwa w związku z brakiem warunków do życia bio-

logicznego na planecie - najbliższej sąsiadce Ziemi. Wczoraj amerykańscy naukowcy podjęli próbę wprowadzenia sondy kosmicznej „Pionier-1” na orbitę wokół wenusjańskiej. Wystrzelony przed 7 mie-

siącami lat współpracuje na terenie CSRS przy budowie jazuw na Tabie i Weltawie. Kapitanem statku jest Zbigniew Ochman. „Posejdon” został zbudowany w nadwołżańskiej stoczni w Jaroslawiu. Jest holownikiem średniej wielkości, ma 1074 BRT i maszynę o mocy 3000 KM. Długość statku wynosi 59 m, a szerokość 13 m. Jest to jednostka wielozadaniowa.

(Dokończenie na str. 2)

M. H. Mariam przybywa do Polski

Wizyta przywódcy rewolucyjnej Etopii, MENGISTU HAILE MARIAMA, w Polsce stanowi ważny wydarzenie w stosunkach między naszymi dwoma przyjacielskimi krajami.

Przyjazd ta oparta jest na wspólnym interesie państw socjalistycznych i krajów rozwijających się, na dążeniu do połączenia wysiłków w walce o niepodległość narodów i postęp społeczny, o trwały pokój, przeciw imperialistycznej agresji i wyścigowi zbrojeń. Polska i Etiopia występują przeciwko wszystkim siłom imperialistycznym, kolonialnym i rasistowskim, które utrudniają pełne wyzwolenie się kontynentu afrykańskiego, w tym pod względem politycznym i gospodarczym.

Wizyta plk. Mengistu Haile Mariama, służąc dalszemu umocnieniu przyjaznych stosunków między naszymi krajami i narodami, stanie się zapewne nowym impulsem do rozszerzenia polsko-etioopskiej współpracy w wielu dziedzinach.



Bulwar i Nadmorski w Gdyni.

Fot. M. Zarzecki

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA
Nr 278 (6827) 9 i 10 grudnia 1978 r. Cena 1 zł

„Komitet Polityczny przyjął projekt polskiej deklaracji

Aby idea bezpieczeństwa znalazła trwałe miejsce w umysłach ludzkich

Wczoraj, 8 bm. dużym sukcesem polskiej dyplomacji zakończyła się tygodniowa debata w Komitecie Politycznym XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nad projektem polskiej deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Za przyjęciem tego istotnego dokumentu głosowały wszystkie delegacje z wyjątkiem jednej, która wstrzymała się od głosu (USA).

geniusz Kulaga podziękował delegacjom innych państw za poparcie udzielone naszej inicjatywie.

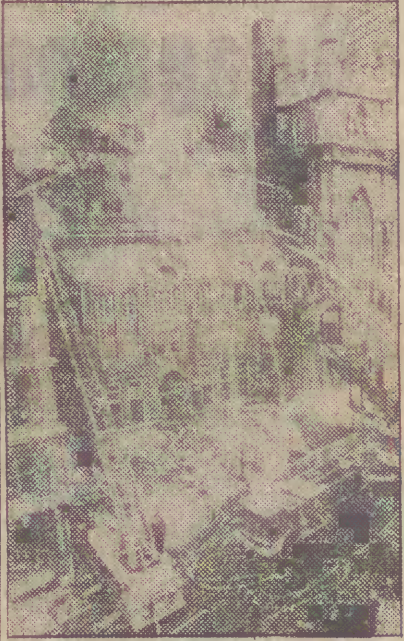
Przewiduje się, że projekt deklaracji zostanie rozpatrzone przez Zgromadzenie Ogólne w przyszłym tygodniu.

W wypowiedziach uzasadniających stanowisko zajęte w głosowaniu szereg państw zachodnich wyraziło uznanie dla polskiej inicjatywy.

W imieniu delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych, E.

E. Gierek przyjął prezesa NOT

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj prezesa NOT Aleksandra Kopicę, który przedstawił informację o przebiegu realizacji uchwały VII Kongresu Techników Polskich w Naczelnej Organizacji Technicznej i w stowarzyszeniach naukowo-technicznych.



Kanada. Plonie katedra Notre Dame w Montrealu, jedna z najstarszych budowli stolicy kanadyjskiej prowincji Quebec. Około 250 strażaków walczą z ogniem. CAF - UPI - Tefeloto

„Posejdon” zasilił flotę Polskiego Ratownictwa Okrętowego



Nowy holownik PRO na którym dzisiaj podniesiono banderę. Fot. Z. Kosycarz

Dzisiaj w Gdyni o godz. 13 przy nabrzeżu Pomorskim Skweru Kościuszki od będzie się uroczystość oficjalnego włączenia do służby Polskiego Ratownictwa Okrętowego nowego holownika „Posejdon”. Statek został zakupiony w Związku Radzieckim i już uczestniczył w akcji ścigania z mielizny w cieśninie duńskich statku PLO „Leleweł”.

Aktu chrztu dopełni dzisiaj Barbara Chabrowska, pracownica „Budimexu”, przedsiębiorstwa, z którym PRO od 10

(Dokończenie na str. 2)

W KRAJU

PRZEWODNICZĄCY KP LUKSEMBURGA Z WIZYTĄ W POLSCE

Na zaproszenie KC PZPR wczoraj przybyła do Polski delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Luksemburga z przewodniczącym KPL, deputowanym, członkiem biura parlamentu Rene Urbany. W skład delegacji wchodzi: Marianne Passeri, członek Komitetu Wykonawczego, przewodnicząca młodzieży komunistycznej i Theo Bastian, członek Komitetu Centralnego.

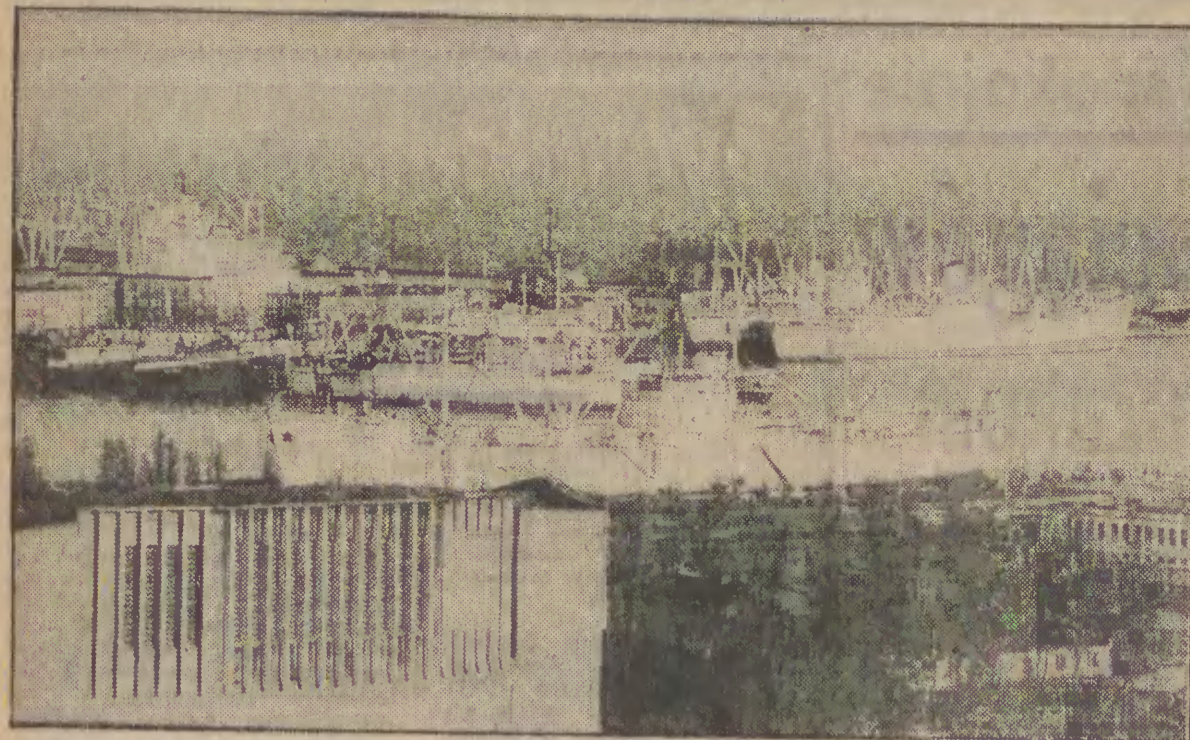
Delegację powitali na lotnisku: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Krzysztof Ostrowski.

SAMOOSŁUGOWA STACJA BENZYNOWA

W Krakowie powstaje pierwsza w tym mieście i druga w kraju samoobsługowa stacja benzynowa. Zostanie ona przekazana do użytku jeszcze w tym roku. Przez pierwszych kilkanaście dni grupa instruktorów zapoznać będzie klientów z zasadami samoobsługi. Stacja przyczyni się do skrócenia oczekiwań klientów na paliwo, zwłaszcza w nadchodzącym okresie przedświątecznym i świątecznym wyjazdów.

50 LAT PRZEMYSŁU LOTNICZEGO

50 lat liczy polski przemysł lotniczy, jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się gałęzi naszej gospodarki w ostatnich latach. 90 proc. produkcji tego przemysłu eksportowane jest do 50 krajów całego świata. Polska jest m. in., drugim na świecie producentem samolotów lotniczych i trzecim - szybowców. Głównym kooperantem naszego przemysłu lotniczego jest Związek Radziecki.



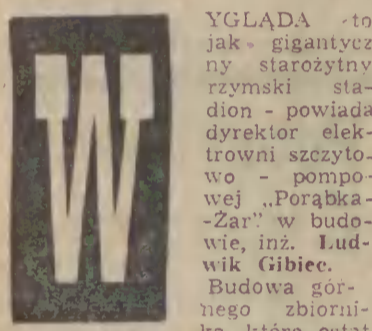
Widok na port gdyński.

Fot. M. Zarceki

Góra dobrych wiatrów

Zar — „góra dobrych wiatrów” w Beskidzie Małym. Tak nazywali ją nasi przodkowie w czasie lotów falowych, gdy startowali na „Cobrach” i „Jantarach” na podbój nowych rekordów wysokości. Lotnisko na Zarze, malowniczo usytuowane na szczycie tej pięknej góry, zasłynęło jako kuznia talentów lotniczych, gdzie pierwsze kroki stawiali późniejsi medaliści i rekordziści świata — Adam Witek, Pelagia Majewska, Edward Makula i Franciszek Kepka.

Obecnie „góra dobrych wiatrów” przeżywa swoją nową kartę dziejową. Na jej szczycie w miejscu dawnego lotniska powstał ogromny zbiornik wody, którego obrzeża wyłożone zostały specjalną taflą asfaltobetonu.



WYGLĄDA to jak gigantyczny starożytny rzymski stadion — powiada dyrektor elektrowni szczytowej — pompowej „Porabka-Zar” w budowie, inż. Ludwik Gibiec. Budowa górnego zbiornika, którą ostatnio zakończono, była niezwykle trudnym przedsięwzięciem technicznym. Jego lokalizacja znajdowała się bowiem na szczycie Zaru na wysokości 761 m n.p.m., a więc na takiej samej wysokości na jakiej położone jest Zakopane. Zbiornik wykonano w obwałowaniach naturalnych na szczycie góry, usypanych z miejscowego i przywiezionego materiału. Obwałowania zbiornika tworzą zapórę obwodową, podpartą przymkami kamiennymi, uszczelnioną od strony odwodnej specjalnym ekranem asfaltobetonowym.



Porabka-Zar

Woda, co potrwa ponad 30 dni.

A WENĄTRZ GORY...
Intensywne prace trwają także we wnętrzu góry Zar (gdzie powstała potężna komora silonowa) przy montażu dwóch pierwszych turbozespolów o mocy 125 megawatów każdy. Po odbiorze technicznym przekazano już do rozruchu mechanicznego i turbozespol, z którego jeszcze w br. ma popłynąć pierwszy prad. W ponad 80 proc. zaawansowane są prace montażowe przy turbozespolu nr II o tej samej mocy. Trwają również prace montażowe przy turbozespolach nr III i nr IV, przewidzianych do uruchomienia wiosną przyszłego roku.

Z ekipy „Energomontażu Południe”, pracującej przy montażu turbin i turbogeneratorów,

na szczególne wyróżnienie zasługuje — jeden z najbardziej doświadczonych monterów Franciszek Katny, spawacz Jan Zoladak i Władysław Pawlus, monterzy — Andrzej Kalemba i Kazimierz Milewski oraz kierownik siłowni inż. Jacek Polak.

JUŻ W BR. POPŁYNE PRAD...

„Porabka-Zar”, w której instalowana została cztery turboszpęzpy o mocy 125 megawatów każdy, to elektrownia szczytowa — pompowa, przeznaczona do regulacji systemu energetycznego w czasie szczytu i spadku obciążenia, a dzięki krótkiemu rozruchowi (w ciągu 180 sekund) może być wykorzystana w systemie interwencyjnym. O lokalizacji tej inwestycji na górze Zar zdecydowały wyjątkowo korzystne warunki topograficzne. Spad (największy w Europie — ok. 440 metrów) pomiędzy górnym zbiornikiem na szczyście a istniejącym już dolnym na rzecze Sole, a także wykorzystanie już zagospodarowanej kaskady na tej groźnej rzece górskiej sprzyjały realizacji i lokalizacji tej budowy w Beskidach. W okresie szczytu energetycznego woda z górnego zbiornika popłynie sztolami w dół, uruchamiając turbozespęzpy znajdujące się w komorze siłowni.

Generalny wykonawca — karkowski „Energopol 2” wraz z podwykonawcami, m. in. „Energomontażem Południe” i Przedsiębiorstwem Robót Górniczych z Mysiołwiec oraz zabrzańskim oddziałem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, dokładają wszelkich starań, aby pod koniec br. popłynął pierwszy prad z turbozespolów nr I i nr II do krajowej sieci energetycznej.

„Góra dobrych wiatrów” — zamiast rekordów sztybowych daje energię elektryczną w godzinach szczytu.

Józef Klis

O tym, że rodzina zmienia się, wiemy doskonale, choćby z obserwacji własnego domu i porównania z tym, co przechowywała pamięć z okresu dzieciństwa. Wyróżnikiem takim — szczególnie silnie ujawniającym się w miastach — jest np. wyraznie już w tej chwili odejście od modelu rodziny wielopokoleniowej, prowadzącej wspólnie gospodarkę domową i połączone silnymi więzami codziennych wspólnych spraw, na rzecz tzw. rodziny nuklearnej, a więc niepełniejszej i utrzymywanej z dziadkami luźny kontakt. Ma to oczywiście swoje

LEKORZYSTNE przede wszystkim dla ludzi starych. Dawniej bowiem starość była w cenie, ponieważ rzadko kto dożywał sędziwego wieku. Człowiek stary cieszył się więc już z tego choćby względu odpowiednim autorytetem i szacunkiem. Teraz nie dość, że tracą oni autorytet za sprawą liczebności, to jeszcze trudno im występować w roli mentora, gdyż następnym pokoleniu są z reguły lepiej wykształceni. Nie mniej ważną rolę w życiu starych jest im wyższe kategorie wieku mamy na uwadze, tym więcej jest tam kobiet (w 4 na 5 przypadków wdowieństwo dotyczy kobiet). W sumie należy się wymienić tu czynniki, które na rozdźwięk wiek emocjonalna i uczuciowa powoduje, że w wieku, kiedy uczucia się coraz bardziej odczuwają potrzebę oparcia, opieki i życzliwości — nie bardzo jest się na kim wesprzeć. Co gorsza, że nikt nie wie, co robić, by mogło być inaczej.

W RFN więc doszli np. do wniosku, że wobec tak zmieniającej się sytuacji, równie co najmniej ważne, jak zabezpieczenie materialne na starość, jest odpowiednie przygotowanie ludzi do spędzania nadchodzącego schyłku życia. Nabywania umiejętności wycofywania się z aktywnej działalności i znajdowania zarządem form działalności zastępczej w postaci, np. zajęcia się jakimś hobby, absorbującym wolny czas.

W Szwecji z kolei, zakładając konieczność nabywania wspomnianych umiejętności, wymyślono jeszcze do

Je dobre strony, że społecznego punktu widzenia znacznie więcej jednak chyba żyeli. Problem zaczyna być poważny, i to w skali wykraczającej poza granice jednego kraju. Rzecz bowiem w tym, że w wyniku powszechnego w świecie przedłużania się ludzkiego życia i wczesnego zawierania małżeństw dość wczesnie kończą się obowiązki rodzicielskie i coraz więcej zaczyna być rodzin 3- i 4-pokoleniowych, ale prowadzących życie niezależne. Rodzin autonomicznych. Jakże rodzi to skutki?

występuje jeszcze na szczęście w tak skrajnych postaciach. Dziadkowie, póki co, się lubią, choćby z względu na nieocenioną pomoc, jaką oddają opiekując się dziećmi, czy przy ciągłych jeszcze niedostatkach

Senior w rodzinie

datkowy kompromis między trudną opieką nad ludźmi starymi ze strony rodziny a koniecznością utrzymania niezbędnych każdemu człowiekowi więzi z bliskimi. Polega ono na próbie odciążenia rodziny od sprawowania bezpośredniej opieki nad seniorami przez zagwarantowanie każdemu miejscu w domu starców, przy dążeniu wszakże do uświadomienia społeczeństwu niezbędności podtrzymywania więzi i kontaktów ze starszą częścią rodów. Przejęcie przez państwo absorbującej czasowo — co tu dużo ukrywać — niekiedy wymagającej samo zaparcia opieki nad tracącymi stopniowo sprawność ludźmi starszymi ma w założeniu ułatwić okazanie serca.

U nas — podobnie jest jak i w innych krajach socjalistycznych — problem, o którym mowa, nie

snej bezużyteczności. Trzeba umieć je zatem podtrzymywać we wszelkich możliwych formach — od bawienia wnuków poczynając, na umiłowaniu jakiegoś hobby kończąc. Jak to jest ogromnie ważne, świadczy m. in. badania przeprowadzone przez Zakład Socjologii Uniwersytetu Śląskiego, w których usiłowano dociec, jakie jest znaczenie wnuków w życiu dziadków. I okazało się, że dla ponad 90 proc. ankietowanych kontakt z wnukami to poczucie zadowolenia, ciepła i przytulności. Dla wielu źródło autentycznej satysfakcji z tego, że są niezbędni. Na wnuków przenosi się niespełnione marzenia, ideały, wiezyzy w osiągnięciu sukcesu, jakiego nie było dawnym osiągnięciem im samym i własnym dzieciom. Dla części ba

W świecie naukowym są znane imię na orientalistów Seraja Szapszala, Ananiasza Zajackowskiego, Włodzimierza Zajackowskiego, etnografa i podróżnika A. Firkowicza, który odbył podróże po Bliskim Wschodzie i wstawił się karaimskim przekładem Biblii. Inny syn tego narodu, wybitny działacz państwowy i partyjny, pierwszy poseł państwa radzieckiego w Danii, Michał Kobecki, pochowany został po śmierci w kremlońskim murze.

Wszystkie goście weselni, występują jako świadkowie zarysów. Następnie młodzież zęgną się z rodzicami i proszą o błogosławieństwo. Przy melodii „Muzhulkeń” pannie młodej rozczesuje się włosy, namaszcza wonnymi olejkami z zerkich amfor, po czym wkłada jej się na głowę biały wieniec.

Rafał Rejdak

DO ŚLUBU IDĄ WSZYSCY
Na ślub idą wszyscy goście. Na czele orszaku ślubnego kroczy ataman noszący w ręku różę „czybuch” za nim młodzi a potem drużbowie i goście. Po ceremonii ślubnej wszyscy wracają do domu panny młodej, przekraczając próg, na którym rozesłany jest koch do góry sierścia. Rodzice witaają ich żonami „karawajem” i obmywają im twarz wodą z miodem. W Trokach jest cmentarz, położony na brzegu jeziora Totoriszkie, które nazywano tak dlatego, że miejscowi mieszkający

BARWNE TRADYCJE

Do dnia dzisiejszego przetrwały wśród Karaimów ich piękne barwne, egzotyczne tradycje. O choćby np. wesela karaimskie. Najważniejsz

Związek Radziecki zamieszkuje 117 narodowości, które wspólnie pracują, tworząc wartości materialne i kulturalne całego radzieckiego społeczeństwa. Wnoszą one swój wkład do wzrostu poziomu życia wszystkich — Karaimi. Żyją oni przede wszystkim na terenie Litewskiej SRR. Zamieszkują głównie w Trokach. Tutaj też przy ulicy M. Melnikaites znajduje się regionalne Muzeum Karaimów. Skąd wywodzi się Karaimi? Są oni potomkami plemion tureckich — Chazarów, wyznających religie karaimską, która wyodrębniła się w VIII wieku. Karaimi osiedlili się głównie w Azji, Persji, północnej Afryce, a także na Krymie.

AK wynika z kronik karaimskich, wielki książę litewski Witold sprządził z Krymu w końcu XIV wieku znaczną liczbę Tatarów, a wraz z nimi około 400 rodzin karaimskich. Sprowadzonych Karaimów, już jako ludzi wolnych, osiedlił książę w okolicy trockiego obozu warownego. Z czasem zamieszkali oni w Wilnie, Kownie, Poniewieżu, Birżach, na Ukrainie zachodniej — głównie w rejonie Łucka i Halicza — oraz w Polsce. Ok. 1790 r. liczba ich na Litwie i w Polsce przekraczała 4 tysiące osób. Utrzymywali się z ogrodnictwa, rolnictwa, stępneli z wyjątkowej pracowitości i uczciwości. Dawni kronikarze podkreślali, że „Karaimi przez cztery wieki nie byli o zbrodnie posądzeni”. Podczas wielowiekowego pobytu na Litwie Karaimi służyli w charakterze tłumaczy języków wschodnich oddając bezcenne usługi jako posłowie do pałaców sułtanów tureckich oraz chanów krymskich. Byli dobrymi

Potomkowie Chazarów

lentownymi narodem wydał wielu znanych uczonych. Jednym z najwybitniejszych był Tobiasz Ben Mojżesz. Utworzył on szkołę, której przedstawicielem był Hadasi, autor dzieła „Eszkulakofen”, powstałego w 1148 roku i wydane drukiem w 1836 roku. Jest to encyklopedia, obejmująca całość nauki karaimskiej na przestrzeni 3 i pół wieku, napisana w prozie rymowanej. W XVIII wieku sławny El Medigo był znanym matematykiem i nadwornym lekarzem Radziwiłłom

szym jego momentem są zarysowny — „kieliasznik” w domu panny młodej. Zbierają się wtedy sędziowie członkowie rodziny, goście. Sposród niewiast wybiera się „matkę posażną” i jej pomocnicę. Młodzież wybiera „atamana”, wreca mu „czybuch” (symbol władzy) — trzymetrową różę, owiniętą purpurową wstęgą, zaś u góry zakończoną kokardą. Młodzież przysięga mu wierność podczas całego wesela. Na umowie ślubnej „Toj jazysz” — podpisują się młodzież, a także

Antoni Szyb

Swoja niepowtarzalną choć w innym zupełnie stylu — smutną wymowę ma tradycja związana z pogrzebami. Wśród Karaimów do dziś zachowały się pieśni-lamenty „Szyjt jyrjar”, które są układane przez poetów ludowych lub przyjaciół zmarłego. Opiewają one życie i zasługi zmarłego. W Trokach jest cmentarz, położony na brzegu jeziora Totoriszkie, które nazywano tak dlatego, że miejscowi mieszkający

— Przebiegał z gestem zagajnika przez dukt w stronę drogownię, gdy strzelił brenka, jak się później okazało — na spóźnioną komorę. Zachwał się i zawrócił w moją stronę. W jednej chwili miałem brenkę, tę właśnie, którą przed chwilą wystrzeliłem, w drugiej był strzał z młotnika mógł również wypaść list, więc wygramoliłem na jeszcze tym strumie, ale skutek był taki, jakbym sygnal grochem. Przeleciał mu te struny po grzbiecie i tylko się zakurzyło. A on idzie prosto na mnie... I co? I co? — dopytywał niecierpliwie Benek, a jego niebieskie oczka rozświetliła ciekawość.

— Jest już niedaleko, może 20, może 15 metrów, wiem, że nie zdąży zaledować dubeltówki. Jedyny ratunek w ucieczce. Na galaz. Choć niby trochę wstyd tak zmiać przed dziłkiem, ale to przecież postrzałek. Lepsze trochę wstyd niż śmierć.

TARE porzekadło mówiło: „Kiedy idziesz na niedźwiedzia szukaj łoża, kiedy na dziką, szukaj mory”. Niejednemu myśliwy zginął od dzicych szabel.

— Tym razem uniknąłem szczęśliwie i łoża i mor. Ale było groźnie. Bo mój dzik, a także miał szablę. Zaraz je pokaze...
— Pan Lucjan Kurpet grzebie w głębokiej szufladzie i po chwili wyjmuję z niej drewnianą pu

delko. Podnosi wieczko.
— Takie miał szablę, a także fajki. Widziałem wiele dzicych kłów. Te są rzeczywiście imponujące. Szablę dla gości jakieś 12-14 cm, fajki 5-6.

— Miał chyba ze sto kilo? — pytam.
— Nieco mniej. Więc szarżuje ten dzik prosto na mnie, a tu za mną tylko ten młotnik. Drzewka geste, ale cieniutki i niewysokie. Wdrapałem się, a właściwie wskoczyłem na najbliższe. Sam nie wiem jak to się stało, a już byłem na czubku. Niby dość wysoko, ale nagle czuję, że ziemia podchodzi do mnie i dzik jest coraz bliżej. Drzewko okazało się zbyt cienkie, zbyt słabe jak na moją wagę. Zaczęło się powoli zginać, zginąć... Przerwał na chwilę, a Benek aż podskoczył na krześle.

— Co i co się stało?
— Nagle usłyszałem strzał i mój prześladawca padł jak ranny pionurem. Wydzignął się jak długi i tylko przez chwilę wierzgał tylnymi raciami, rozgryzając mech. Myśliwy mówią wtedy, że „zapisuje”. Niby, że pisze już testament. A ja wyglądałem obok, nie tałe, że mocno wystraszony. Okazało się, że mój sąsiad, stojący najbliżej

Taki jest las w Dąbrówce

smiał się pan Kurpet. — Przewrócił mnie tylko i trochę podrapałem się o galazie. Dzik uciekł, ale mój pies od tej pory niechętnie chodził do lasu, a dziki miedwiodława do daleko głośnym szepcaniem, lecz nie atakował już bezspokojnie.

— Gadu, gadu. O przygodach łowieckich można by tak gawędzić do rana — powiedziałem, może trochę i rozczulony, że Benek nie pozwala mi się wygadać, odpowiedzieć i o malach własnych przygodach łowieckich. Więc wróciłem do swojego „urzędowego” reporterskiego wcielenia:

— Chciałem jeszcze pana zapytać ile drewna dostarczycielce w tym roku i jak jest z produkcją szronek świerka na eksport do Szwecji.

— Drewno mieliliśmy w planie 3,6 tys. metrów. Znaczy, na ten rok. A o świerku trzeba by zapytać leśniczego. Plantacja i szkółkami leśnymi zajmuje się sam leśniczy, Jan Majchrzak. To znakomity fachowiec. Specjalista również i w tej dziedzinie.

— Obiecuję więc sobie, że innym razem wybiorę się do leśniczego, którego dziś nie zastolem w domu. Bo o tym świerku i plantacjach pana Majchrzaka wiele słyszałem. Trzeba by je zobaczyć, a karci mnie już od dawna, żeby napisać o tajemnicach leśnych zupraw i plantacji. Mówiono mi też, że wiele na ten temat miałoby do powiedzenia nadleśniczy, inż. Mikołaj Filipowicz. Rezerwuje więc sobie ten temat na następną wizytę w tutejszych lasach. Może na wiosnę, kiedy las już będzie przebudzony?

— Teraz już początek zimy, bo oto spadł pierwszy śnieg. Właściwie tylko przypołożył galazie drzew i ledwo, ledwo pokrył zrudziałą trawę i mech. Gdzieś tam w lesie jest jeszcze żółte czarno.

— Czarne też, w ten pochmurny dzień grudniowy jest jezioro zwane Czarne i

nych do zwózki drewna. Jest bowiem w Dąbrówce park konny i 5 wozniców (a jednym z nich Adam Kurpet senior). Prawie 60 ha przeznaczona na szkółki leśne, nad którymi pieczę sprawuje osobiście leśniczy Majchrzak i pięciu wyspecjalizowanych pracowników.

Każdemu ze starych pracowników leśnictwa przydzielono 2-hektarowe działki pod uprawę własną. 5 hektarów rozrzuconych skrawkami po lesie, stanowią polećka dla zwierzyń. Sieje się tam owies oraz mieszanki, motyl-

— Leszcze kilkanaście lat temu na skraj lasu, a raczej w leśnej enklawie (bo lasy ciągnę się tu z południa na północ aż pod samo morze i z zachodu na wschód, z rzadka poprzerywane pasmami uprawnych pól) egzystował tu PGR. Egzystował, to właściwie określenie, gdyż dysponując liczną ziemią, starymi budynkami i niełączną zalogą, więcej stracił niż przynosił macierzyemu Zespołowi PGR niż korzyści. Chętnie więc PGR pozbył się tego ciężaru i w 1959 roku przekazał gospodarstwu lasom. Z całym inwentarzem, sprzętem i zalogą.

Z PGR Dąbrówka trafił do leśnictwa Dąbrówka również Lucjan Kurpet. Tam był księgowym, ale zawsze lubił las, marzył o lesie. Nie poszedł więc na łatwiejszy chleb do innego PGR, choć go do tego zachęcano, lecz został tu w Dąbrówce, początkowo jako gojowy, później podleśniczy. Początki były trudne, ale dziś jest już dobrym fachowcem. Dobrym, bo kocha swoją pracę.

Oczywiście administracja leśna zupełnie inaczej podeszła do gospodarki na pozyskany obszar. Z 240 ha popegeerowskiego arealu pozostało pod uprawę tylko 40 ha najlepiej roli i tak. Płony z tej ziemi zapewniają m. in. paszę dla koni, używa-

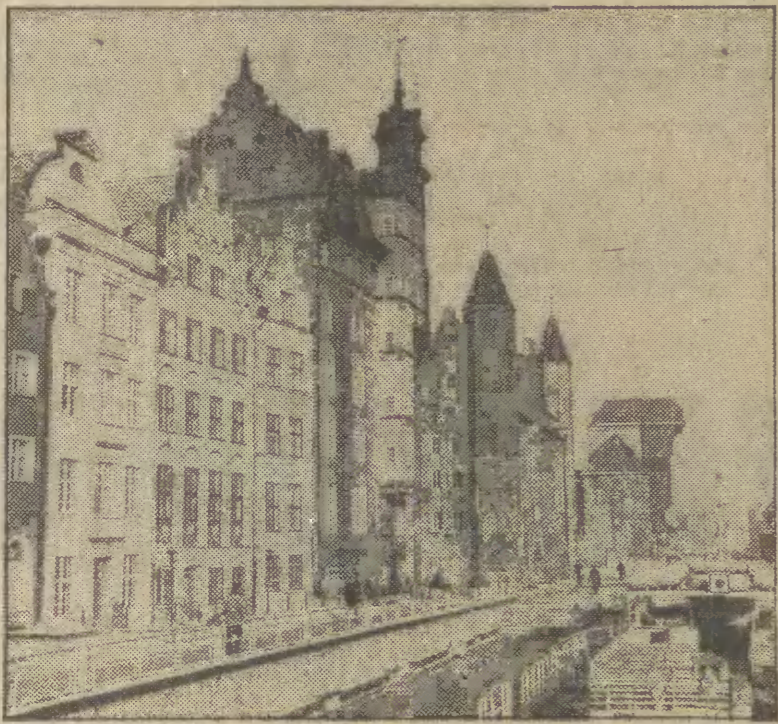


Fot. Z. Kosyrcz

Waldemar Waiski

Być może zresztą, że nie nastąpił to tak wkrótce. Kto wie, czy Ryśkie po ukończeniu technikum nie zechce studiować leśnictwa w Akademii Rolniczej w Poznaniu lub w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie. I nie będzie zaczynał — tak jak ojciec — od gojowego, lecz — po aplikaturze — „skończy” gdzieś na leśniczego lub nawet nadleśniczego? Taka to obecnie moda panuje wśród młodzieży.

Nad Motława



Nad Motława odsoniły swoje oblicze spoza rusztowań dwie nowe kamieniczki. Przeznaczone na siedzibę Muzeum Archeologicznego w Gdańsku — odbudowane zostały pieczętując według starogdańskich wzorów. Spacerozwydepek nadmotławskiego grodu zyskał na wyglądzie, co można stwierdzić wybierając się na zimową przechadzkę.

Al. Fot. M. Zarzecki

REPORTERZY informują.

SMIEĆ PIEZEGO

„Fiat” GU-5197, kierowany przez Piotra S. na ul. Kolobrzkiej w Gdańsku-Przymorzu potrafił Rafała D. przebiegającego przez jezdnię w miejscu nie oznaczonym. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

ALKOHOL PRZYCZYNA WYPADKU

Na ul. Jedności Robotniczej w Gdańsku-Oruni Stanisław K. będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu wszedł nagle na jezdnię i został potrącony przez „Syrenę” GR-8837, którą prowadził Krzysztof Sz. Pieszy doznał ogólnych obrażeń.

NA PRZEJŚCIACH DLA PIESZYCH

● Leon K., w Gdańsku na ul. Wąlowej, kierując „Fiatem” GDM-7704 potrafił na przejściu dla pieszych Karimiera K., który doznał ogólnych obrażeń.

● Alicja M., jadąc „Fiatem” GDT-1129, na wjeździe dla pieszych na ul. Pilotów na Zaspie potrafiła Karolinę i Jerzego M., którzy odnieśli ogólne obrażenia.

ZDERZENIE BOCZNE

W Lesznie, gm. Kartuzy, podczas wymijania nastąpiło zderzenie boczne samochodu ciężarowego „GAZ” GI-4846 z „Syreną” GDP-2812, której kierowcą Stanisław C. doznał ogólnych obrażeń.

Specjaliści od dzinsów

W I Komisariacie MO mieszącym się na Oruni zjawiała się Krystyna P. Złożyła meldunek, że w pobliżu, na ul. Gościńskiej widziała dwóch młodych mężczyzn, prawdopodobnie ubranych w spodnie, które zostały jej skradzione. Były to spodnie typu „wrangler”, które po praniu wisiały na strychu domu, gdzie zamieszkiwała. Otrzymała asystę w postaci funkcjonariusza MO i razem z nim udala się na poszukiwanie podejrzanych. Znajdowali się oni przed kawiarnią „Parkowa”, zostali zatrzymani i wylegitymowani. Jeden z nich oświadczył, że kupił spodnie od Jana Kaldunskiego, zamieszkałego w Gdańsku przy ul. Ramuła 6.

W ten sposób został ujawniony, jak się okazało, specjalista od spodni, bo i wśród złodziei też istnieje specjalizacja. Jan Kaldunski miał wspólnika, Janusza Langowskiego, zam. w Gdańsku przy ul. Przyjemnej 2. To właśnie jemu przedstawił swój plan kradzieży „wranglerów”, które dostrzegł przez okienko na strychu w jednorodzinny domku. Byli ich cztery pary. Po ich sprządaniu, m. in. na targowisku, koledy mieli pieniądze na wódkę i zakaske.

Ale to jeszcze nie wszystko. Specjaliści od spodni chodzą ulicami Oruni przyglądali się, gdzie susza się wyprane meszki dzinsy. I tak zdeli „wranglery” znajdujące się na linie za oknem budynku przy ul. Żuławskiej. Udało im się również ścigać spodnie ze sznurów za oknami domów przy ul. Granikowej i Dworcowej. Jan Kaldunski zdeli też spodnie przy pomocy pre-

A jednak powrócą... W nowym rezerwacie zamieszkają bobry

Województwu gdańskiemu przybędzie niebawem kolejny rezerwat przyrody. Rezerwat ten postanowiono przeznaczyć na siedlisko bobrów. A stało się to za przyczyną pewnego upartego bobra samotnika...

Cała sprawa zaczęła się w 1950 roku, kiedy to sprowadzono do Gdańska 10 bobrów ze Związku Radzieckiego i postanowiono osiedlić je w tzw. Dolinie Radości pod samym miastem, gdzie niedługo bytowały. Jednakże ogniszczyki tam nie miały wcale nie zagładać, zaś w połowie XX wieku Dolina Radości stała się szlakiem spacerowym. Bobry zaś należało do zwierząt najmniej chętnych towarzyszu człowieka. Eksperyment okazał się „nie wypałem” i bobry przeniesiono do rzeki Pasieki, gdzie żyją po dziś dzień.

Przed paru laty wszelako zaczęło napływać w okolice Gdańska ślady bobrowej działalności. Wiele czasu zajęło leśnikom i działaczom ochrony przyrody ustalenie, że tym razem idzie nie o bobrą rodzinę, lecz o samotnika, który nie ma stałego miejsca zamieszkania, lecz prowadzi żywot koczowniczy. Samotnika poczęto tropić z zamiarem przeniesienia go w stosowniejsze dla niego miejsce, ten jednak zdolał uniknąć najprzemysłniejszych zasadzek. Trud tropić nie poszedł jednak na marne. Przy okazji znaleźli bowiem miejsce doskonale nadające się na stałą siedzibę dla bobrów. Czysta rzeczka, jezioro, podmokła łąka, a wokół lasy, zaś najbliższe siedlisko ludzkie o kilometry — oto zespół warunków wręcz idealnych. Na wiosnę przyszłego roku do te-

Wandale nie będą spać spokojnie Kolejna awaria wodociągów utrudniła życie gdańszczanom

Tryskająca z ziemi woda i ogromne rozlewisko, które utworzyło się w czwartek na Morenie, poderwały do akcji Pogotowie Wodociągowe WPWod-Kan. Dystryktor — ZBIGNIEW PECHERZEWSKI natychmiast wysłał ekipę, która stwierdziła, że poważnemu uszkodzeniu uległ wodociąg. Trzeba było wstrzymać dopływ wody dla całego osiedla oraz zorganizować ekipę naprawczą. Około południa ściana robotników z różnych placów budowy i pod nadzorem mistrza KRZYSZTOFA PELCA, z udziałem brygad ANTONIEGO CZESNIKA i STANISŁAWA PECKA, sześć osób przystąpiło do likwidowania przyczyn i skutków awarii.

PRACOWANO przez całą noc i dopiero ok. godz. 5 można było ponownie dostarczyć wodę do budynków mieszkalnych... Nie było to łatwe zadanie; aby dojść do uszkodzonego miejsca, należało wykonać wykop długości ponad 3 metrów i głębokości ok. 1,7 m. Zmarznieta ziemia utrudniała pracę, a zdobycie ka-

parki nastęrczo wiele trudności. Nie udało jej się uzyskać z innego przedsiębiorstwa, a własny sprzęt, sprowadzony z innej budowy trzeba było o godz. 1 w nocy wypożyczyć szpitalowi w Oliwie, gdzie również nastąpiła awaria wodociągu.

Rozmawialiśmy wczoraj z kierownikiem Wydziału Sieci WPWod-Kan. w Gdańsku mgr. inż. Tadeuszem Mryglodowiczem, pytając o przyczyny pozabawienia wody na wiele godzin osiedla Morena. Z jego relacji wynika, iż stało się to na skutek bezostojności kierownika robót Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych, którego przedstawiciel ROZBILI betonowy blok oporowy, utrzymujący ów nieszczęśny wodociąg. Zdaniem naszego rozmówcy, GPRT nie dołożyło także należytych starań, aby pomóc w zlikwidowaniu awarii, w związku z czym WPWod-Kan. z wielkim trudem usunęło jej skutki.

Nie będzie wielkiej przesady, stwierdzić na zakończenie nasz rozmowa — jeśli powiem, że około 50 proc. wszystkich tego typu zdarzeń, na skutek których woda nie dociera do mieszkańców, wywołuje — różni niechlujni wykonawcy operatorzy ciężkiego sprzętu. Ponieważ nie są to przypadki odosobnione — poinformowaliśmy o wszystkich tego typu zdarzeniach Prokuraturę Rejonową w Gdańsku.

Istotnie, w teczce poświęconej problemom awarii sieci wod-kan., znajduje się kilkanaście ostrych wystąpień, adresowanych do dyrekcji przedsiębiorstw winnych poważnych zaniedbań oraz informacji dla prezidenta miasta. Czytamy w niej m. in.: „Ze względu na szczególną szkodliwość społeczną tego rodzaju problemów proszę o podjęcie środków przeciwdziałających szkodliwym zjawiskom uszkodzeń podziemnych instalacji przez pracowników przedsiębiorstw budowlanych i montażowych...”

W GKBD Kokoski, „Elbudzie”, WPRWIK, GPRI oraz kilku innych przedsiębiorstwach prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, które ustalić ma personalnie winne osoby. Zostaną one pociągnięte do odpowiedzialności materialnej, a w szczególnie drastycznych przypadkach grozi im także odpowiedzialność karna za zniszczenie mienia. Na „czarnej liście” znajduje się także wymienione na wstępie GPRT, którego koparka uszkodziła w lipcu wodociąg na ul. Kolobrzkiej. Wówczas wody pobawione były dwa folowce... Także ciężki sprzęt Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego dawał się kilkakrotnie „we znaki” pracownikom wodociągów.

Specjalny program filmowy przygotowany został z okazji rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. 15 bm. o godz. 18 wyświetlone zostaną filmy: „Czerwone cieranie” i „Perła w koronie”, a 16 bm. o godz. 17: „Popiół i diament” oraz „Ogniomistrz Kaleń”. Prezentacjom towarzyszyć będą prelekcje o tradycjach ruchu robotniczego i walce w utrwalenie władzy ludowej. Z okazji Roku Korczakowskiego w klubie wyświetlony zostanie film „Kobieta Maciuś I” 12 bm. o godz. 16.

Wszystkie projekcje odbywają się w klubie przy ul. Długiej 35.

Grudniowe plany DKF „em”

Szereg interesujących pokazów za powiada na ten miesiąc Dyskusyjny Klub Filmowy „em”, działający przy Klubie MPiK w Gdańsku. Obok projekcji z cyklu prezentacji tzw. nurtu „angielscy głosni” 21 bm. o godz. 18 obejrzyć będzie można w ramach seminarium filmowego „Misję” F. Koła, „Rekord świata” F. Bajona, „Dolina pszczoł” F. Vlacila i „Zawód reporter” M. Antoniego. Projekcje tych obrazów przewidziane są 13 i 14 bm. o godz. 17. Ponadto będzie to okazja do zapoznania się z twórczością krótkometrażową A. Krauze, G. Królikiewicza, B. Dzworskiego oraz młodych twórców, związanych ze Studium Beli Balazsa z Budapesztu.

Specjalny program filmowy przygotowany został z okazji rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. 15 bm. o godz. 18 wyświetlone zostaną filmy: „Czerwone cieranie” i „Perła w koronie”, a 16 bm. o godz. 17: „Popiół i diament” oraz „Ogniomistrz Kaleń”. Prezentacjom towarzyszyć będą prelekcje o tradycjach ruchu robotniczego i walce w utrwalenie władzy ludowej. Z okazji Roku Korczakowskiego w klubie wyświetlony zostanie film „Kobieta Maciuś I” 12 bm. o godz. 16.

Wszystkie projekcje odbywają się w klubie przy ul. Długiej 35.

Pociągiem inaczej

Za Dyrekcją Rejonowych Kolei Państwowych informujemy Czytelników, że 11 i 12 grudnia br. pociąg relacji Olsztyn — Szczecin i relacji Gdynia Gł. Osob. — Białystok ze względu na roboty torowe prowadzone na odcinku Gamerki Wielkie — Jonkowo kursować będą zmienioną trasą od stacji Malbork przez Iławę, Ostródę, Olsztyn i odwrotnie.

od nastolatków do ludzi starszych, dla których występ pieśniarza brzmiał nie tylko współczesnie, ale budził również pewne reminiscencje przeszłości, kojarzył się z ich młodością.

Magia wielkiego głosu

Nazwisko Aznavour oznacza po ormiańsku — „szlachcic — dworzanie”. Paryżanin dumny jest ze swego pochodzenia i często to podkreśla, ale piosenkarstwo jego przynależało przede wszystkim właśnie Paryżowi, paryskim klimatowi — nawet wówczas, gdy niektóre piosenki Aznavour śpiewa nie po francusku, lecz po angielsku. W pierwszej części koncertu w

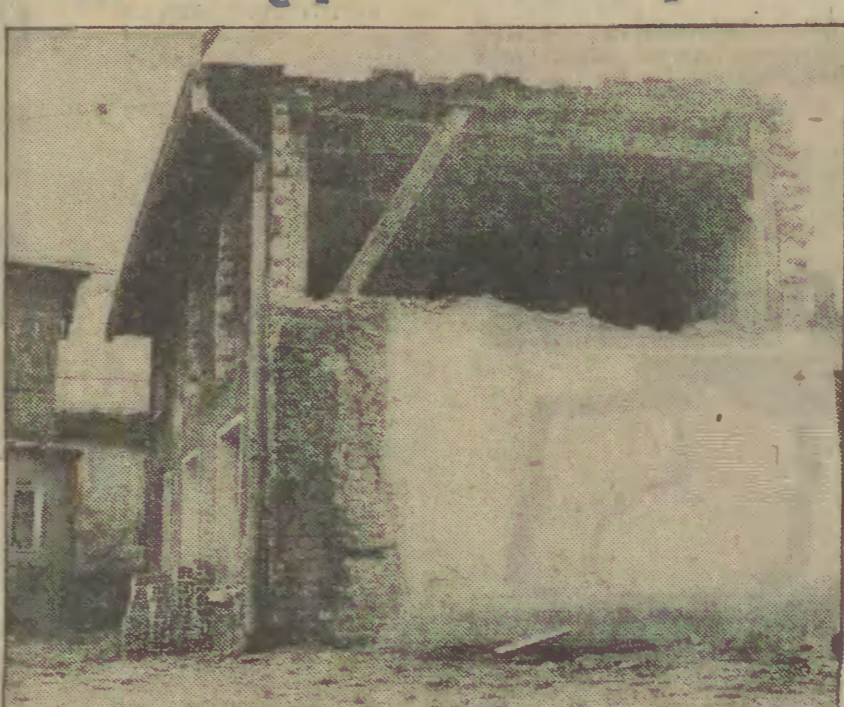
Jak się dowiadujemy, obwinione przedsiębiorstwo bez większych zastrzeżeń płaci kary i — jak dotąd — na tym sprawa się kończy. Tylko w nielicznych przypadkach poczuwają się one do obowiązków naprawy uszkodzeń... Stracił maraży i wysiłków załóg WPWod-Kan. niakt nie zliczy, a co mówią i myślą ludzie w wielkim mieście, oczekujący na przyjazd bezczkowców — cytować nie warto. Każdy potrafi sobie wyobrazić jaką klęską stać się może nieoczekiwany brak wody.

Nie po raz pierwszy na łamach prasy przewija się temat wandalizmu na placach budowy; nie po raz pierwszy wytykamy palcem winnych. Czy rzeczywiście mogą oni spać spokojnie, pewni swej bezkarności?

Odpowiedź władz administracyjnych miasta i organów ścigania brzmi jednoznacznie: NIE!

Grad

Wstęp wolny...



Przez kilka lat w tym oto budynku, należącym do Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, a stojącym przy ul. Grunwaldzkiej 61 w Sopocie, znajdowała się melina. Gdy wreszcie wykwaterowano zeń ostatnich „dzikich” lokatorów w okolicy sądowno powszechnie, iż ruina zostanie rozebrana.

Nadziejcie okazała się plonna. Na

Fot. Ryszard Malinowski

Poczta przed świątecznym szczytem * Zwiększony personel * Dodatkowe okienka * Apel do nadawców

Od miesiąca poczta pracuje na zwiększonych obrotach, na razie je szczyt tylko w ruchu zagranicznym. Okazuje się, że już wysłaliśmy i otrzymujemy życzenia świąteczne od krewnych i znajomych na całym świecie. Natomiast za kilka dni — jak przewidują pocztowcy — rozpoczną się prawdziwy szczyt nadawczo-odbiorczy w korespondencji krajowej. O przygotowaniach do świątecznego szczytu poinformował nas zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty Ludwik Parzyński.

— Maksymalne nasilenie ruchu przesyłek nastąpi już za kilka dni. Obliczamy, że ruch paczek od 11 bm. wzrośnie o 100 proc., listów po leonowych tylko o 10, ale za to listów

wzrostnie i kart aż o 400 proc. Będzie to jeszcze więcej niż w ub. roku. Znacząco, że w okresie przedświątecznym przez ręce pocztowców tylko w samym urzędzie Gdańsk i przedzie dniennie 80 tys. listów i 2 tys. paczek.

Przygotowując się do tego wzmożonego ruchu zatrudnimy dodatkowych pracowników. Będą to po raz pierwszy w tym roku uczniowie Policealnego Studium Zawodowego, którzy odbędą w tym czasie praktyki oraz uczniowie Zespołu Szkół Łączności. Oczywiście otrzymają oni za pracę normalne wynagrodzenie. Do odprawy przesyłek na okres przedświąteczny zostanie też skierowanych 15 osób z administracji i 6 rezydentów. W sumie razem z uczniami 40 dodatkowych osób. W urzędach pocztowych wywiesiliśmy też ogłoszenia, że zatrudnimy na umowę-zlecenie studentów i inne zainteresowane osoby. Długie kolejki chętnych świadczą o zainteresowaniu tą pracą.

Jak zapewnia dyrektor WUP — tylko w urzędach Gdańskich zostanie otwartych 12 dodatkowych okienek. (Miejmy nadzieję, że oprócz tych, które są obecnie nieczynne z różnych przyczyn). Zamówiono też dodatkowe samochody i kierowców do przewożenia paczek. W tym roku mogą nastąpić trochę większe trudności z dostarczeniem ich do mieszkań. Jest to spowodowane obniżeniem o połowę limitu wagi paczek (do 10 kg), co automatycznie zwiększy ich ilość. Okazało się to jednak konieczne, biorąc m. in. pod uwagę fakt, że 80 proc. zatrudnionych to kobiety, które średnio dostarczają klientom do mieszkań 100 paczek dziennie.

Dodatkowi pracownicy i transport umożliwią doręczanie całej korespondencji osobom prywatnym w niedzielę handlową 17 grudnia i w Wigilię. W czasie świąt, jak zwykle, będą czynne urzędy dyżurne. Czy dokonane przez WUP posunięcia okazały się wystarczające, przekonamy się wkrótce. Ale już teraz sami możemy przyczynić się do terminowego doręczania przesyłek. Wejdźmy do Urzędu Poczty i apelujmy, aby już dziś wysłać paczki, jeśli mają

Złatwiamy odleki

„Echa Wieczoru” „Pieskie życie”

Po artykule pt. „Pieskie życie” z Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Gdańsku otrzymaliśmy odpowiedź w której czytamy m. in.:

„Sprawa gdańskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, od dawna była stałą troską TonZ. Wyjątkowo niekorzystne położenie i oczekiwanie od szeregu lat na nową lokalizację, a co za tym idzie budowę nowego schroniska, w dużej mierze przyczyniło się do stałego pogarszającego się stanu przewidywanych zabudowań i całego terenu.”

Nowy prezes TonZ już rozpoczął usilne starania o poprawę losu zwierząt. W obecnej chwili przeprowadza się remont pomieszczeń i terenów schroniska. / Przy okazji pragniemy gorąco po-

dziękować redakcji za wybitną pomoc w naszej pracy”.

Cieszy nas natychmiastowa reakcja na krytykę. Mamy nadzieję, że na efekty nie trzeba będzie długo czekać. Nikomu z nas nie jest przecież obojętne dotychczasowe „pieskie życie” bezdomnych zwierząt.

Śladem sygnałów Czytelników

— Często korzystam z pięknego szlaku spacerowego, wiedzącego wzdłuż brzegu morza, pomiędzy Jeziorkiem a Sopotem — pisze do nas Aniela W. z Gdańska. — Z przykrością jednak stwierdzam, że zwłaszcza na odcinku bliższym Jeziorka, piękna skądinąd aleja wzdłuż plaży jest zaniedbana. Chyba po odjeździe turystów i letników... odrąbano konieczność sprzątnięcia tam, usuania gromadzącego się piasku i nadmiaru opadłych liści?

Od redakcji: Popieramy zdanie Czytelniczki, spodziewając się, że wspomniana trasa spacerowa będzie utrzymywana w dobrym porządku także jesienią, zimą i wiosną. Po pierwsze dlatego, że nikt na Wybrzeżu turystów nie brakuje, a po drugie z tej racji, że turyści, przyjeżdżając, nie chcą zobaczyć, jak wygląda ta trasa, która także się coś należy.

Potomkowie Chazarów

(Dokończenie ze str. 3)

nie odróżniali Karaimów od Tata-
row.

BOGATY FOLKLOR

Bogaty jest także folklor potomków Chazarów. Zawiera on między innymi barwne legendy i kłochy, związane na ogół z postacią księcia Witolda.

Malowniczo prezentują się domy karaimskie w Trokach. Mają one i reguły tryby życia, wywodzące się z tradycji. Zostało to z dawnych czasów dzięki księdzu Witoldowi w ramach szczytowego przywiezienia, pozwolił Karaimom budować domy przy ul. Ulicy. W wielokostkowym zamku w wyspie po trzy okna ze wszystkich stron wychodziły na jezioro. Tam też budowali swe domostwa Karaimi.

Największe obecnie skupiska tego niezwykłego ludu znajdują się w Trokach i w innych miejscowościach radzieckiej Litwy. Ludzie dają się uczyć i pracują razem z innymi narodowościami Kraju Rad. I tylko przy dobrej herbatce i przepysznych ciastkach, podejmując u siebie gości, uprzejmi gospodarze chętnie snują opowieści o swoim rodzie, o jego historii, o jego trudnych ale także i wielkich chwilach. A realnym sprawdzianem tych opowieści są przepiękne, barwne ekspozycje, znajdujące się w Muzeum Karaimskim w Trokach.

ANTONI SYBIS

Do świadków

8 grudnia, zamieszczyliśmy apel do świadków wypadku, któremu uległ starszy pan, 28 sierpnia br. na przystanku Sopot-Wysokie. W informacji znalazł się niewłaściwy nr telefonu. Prosimy o tem zainteresowanych świadków o telefonowanie pod nr: 22-01-97.

GZ D. G.

SZANSA DLA MŁODZIEŻY
NAUKA — ZAWÓD — PRACA

Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu organizują
Ochotniczy Hufiec Pracy dla młodzieży dochodzącej tylko dla 35 osób.

NAUKA W ZAWODZIE:

- szlifierz łopatek turbinowych

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego
- ukończona szkoła podstawowa
- ukończona 18 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- podanie
- życiorys
- metryka urodzenia lub wypis z dowodu osobistego.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI:

- naucę pod nadzorem wysoko wykwalifikowanej kadry inżynierskiej,
- korzystanie z urządzeń socjalnych, działalności kulturalno-oświatowej i sportowej tak, jak pracownikom zakładu
- korzystne warunki placu do omówienia na miejscu
- dla 15 junaków miejsca w hotelu zakładowym
- zatrudnienie wraz z dogodnymi warunkami pracy i płacy

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W HUFCU DNIA 8 STYCZNIA 1979 R.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:
Komenda OHP „Zamech” — ZZ SZMP, 82-300 Elbląg, ul. Stoczniowa 2, tel. centrala 76-21 wewn. 11-27 lub 16-93, bezpośredni 58-97, od godz. 7.00 do godz. 14.00.

Zgłoszenia można składać do dnia 28 grudnia 1978 roku.

Cudzym samochodem

W poniedziałek, 11 grudnia br., z Trójmiasta do Świnoujścia przez Śrebrzyn pojechał „Fiat” 125 p. Godzina wyjazdu do wojewódzkiego. Tel. 20 99-60, Wołna 4 miejsc.

EL. D. G.

DO PRACOWNI

DZIS Leokadii, Wiesława
JUTRO Julii, Daniela
TEATRY

GDANSK PANSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BALTYSKA
KONCERT — Pory roku, Joseph Haydn, sob. g. 17.30, Hrabina, niedz. g. 18.00

TEATR WYBRZEZKA — Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha, niedz. sob. g. 19.15, 18.15

GDANSK WRZESZCZ TEATR MINIATURA — Po gorach po chmurach, niedz. g. 10.13 i 17.00

SOPOT TEATR KAMERALNY (występy Teatru Dramatycznego z Gdyni) — Wzrost ma pań ogień, sob. g. 19.00, Rozmowy z katem, niedz. g. 19.00

GDYNIA TEATR MŁOCZYNY — Głos wiatraków, sob. g. 19.15, Dwie Księżniczki, niedz. g. 19.15

TEATR DRAMATYCZNY — Rozmowy z katem — występ w ZDK w Gdyni, sob. g. 18.00, Barbara Radziwiłłówna — występ w Ratuszu Głównomiastkim w Gdańsku, niedz. g. 16.00

OLIWA KATEDRA OLIEWSKA — Koncert — Pory roku, Joseph Haydn, niedz. g. 20.00

GDANSK NIGHT CLUB "DOMINIKANSKA" — Tęta Rybny — Dyskoteca nad Motławą — w g. 21-2

GDANSK RATUSZ STAROMIEJSKI (sala wyst.) — ul. Kołczowska 33-35 — Andrzej Sipiński — malarstwo, sob. w g. 10-18

KAMPIK, ul. Długa 25 — Plakat społeczno-polityczny — w g. 10-21, niedz. w g. 14-21

BWA GALERIA SUT, ul. Długa 57 — Wm. Działo-komentarz — w g. 12-18

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, ul. Piwna 66 — malarstwo, atł. w. Matuszka — sob. w g. 10-15

ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART, ul. Piwna 66 — malarstwo, atł. w. Matuszka — sob. w g. 10-15

SOPOT BWA, ul. Powstańców Warszawy 2 — Obraz miesiąca i cyklowny sprawne niepodległości i Towarzystwo Polskie poświęcone — w g. 10-15

GDYNIA KAMPIK, ul. Świętojańska 68 — malarstwo Mateusza i Fiuk z prac. prof. K. Sraun-kiewicza (kawiarnia klubu), litografii J. Płotkowskiej, ul. 17

PP PRACOWNIE SZUK PIASTYCZNYCH, składowa Kocińskiego — wyst. 60 lat malarstwa gdańskiego — w g. 11-18

BWA, Dardoskiego 11 — malarstwo M. Olszewskiego — w g. 12-18

GDANSK MUZEUM NARODOWE, ul. Toruńska 1, sob. w g. 9-14, niedz. w g. 9-15

Centrałe Muzeum Morskie ul. Szeroka — w g. 10-16

Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa 25, w g. 10-24, niedz. w g. 11-16

Oliwa Pałac Opatów — sob. w g. 8-14, niedz. w g. 10-15

Gdynia Muzeum Otwieraczki, na i Akwarium Morskie MIR, al. Zwłoczenia 1 — w g. 11-18

Muzeum Malarstwa Współczesnego, ul. Piwna 66, w g. 10-16

Fiblar Museum Państwowe — w g. 10-15, niedz. w g. 10-19

Sztutowo Muzeum Sztuffthof — w g. 8-15

Malibork Muzeum Zamkowe — w g. 8.30-15

GDANSK SRODMIEISCIE LE-NINGRAD — Bez zniechęcenia (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (pol) od 1.10. sob. g. 17.30, niedz. g. 18.00

GDANSK WRZESZCZ (

Włażka każdego coś ciekawego



Jeszcze jeden osobliwy wyścig

Jeszcze jeden wyścig – tym razem z łózkami. Był to jeden z punktów programu imprezy studenckiej w Tallahassee na Florydzie.

CAF – UPI

Warzywa z kontenerów

Kontenerowa uprawa warzyw i owoców należy do najciekawszych i mających największą przyszłość, osiągnięć naukowców z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach. Stosuje się ją tu od



3 lat a wyniki takiej uprawy są doskonałe. Opiera się ten system na zastosowaniu specjalnych pojemników – kontenerów o dowolnej wielkości i kształcie, w których sadzi się rośliny.

Metoda kontenerowej uprawy roślin ma co najmniej trzy zasadnicze zalety. Pierwsza z nich to powtarzalność zbiorów ciągle w tej samej ilości. Można jest wówczas planowanie wielkości plonów, eliminuje się element ryzyka spowodowany różnymi warunkami atmosferycznymi. Drugi plus – to ekonomiczność, oszczędność cennej ziemi, która może być wykorzystywana pod inne zasiewy. Do uprawy kontenerowej nie trzeba specjalnego pola, pojemniki z roślinami można postawić w dowolnym miejscu. Wreszcie na uwagę zasługuje fakt, że dzięki specjalnej pozycje osiagają one w kontenerach duży wzrost, imponującą wagę i dorodność.

CAF – Rosiak

Górnicy świat w węglu



Władysław Bednarz od pewnego czasu rozstał się już z Kopalnią „Grodziec”, w której przepracował

wiele lat, poznając prawdziwe życie kopalniarne „od podszewki”. Ale nadal „fedruje” – tylko w... domowym zaciszu.

Jego drugą pasją jest rzeźbiarstwo, wkłada w swoje rzeźby wiele serca i zaangażowania. Jego rzeźby wykonane w węglu przedstawiają pracujących na dole górników, a także wprowadzają w świat górniczych legend. Władysław Bednarz uprawia także płaskorzeźbę, ozdabiając wazy wykonane z „carnego złota”. Jego oryginalne prace cieszą się dużym zainteresowaniem. Miał już kilka wystaw w całym kraju. Nz.: Władysław Bednarz i jego prace.

CAF – Jakubowski

Dzień urodzenia ma wpływ na osobowość człowieka?

Nie brakuje różnego rodzaju kalendarzy próbujących wiazać cechy osobowości z datą urodzenia. Najimi wierzą,

Hotel odporny na wstrząsy



W tym roku w stolicy Kazachskiej SRR w Alma-Atie oddano do użytku nowy, 24-piętrowy hotel na 1000 miejsc. Ten 107-metrowy budynek jest najwyszym w kraju obiektem wzniesionym w strefie wysokiej aktywności sejsmicznej. Poddano go próbie na wytrzymałość. Na dachu został ustawiony wibrator imitujący trzęsienie ziemi o sile 9 stopni w skali Richtera. Próba wypadła pomyślnie, a wkrótce została ponowiona już przez samą przyrodę. Wstrząsy sejsmiczne o sile 6 stopni nie spowodowały żadnych szkód.

Nz.: u góry – wnętrze sali recepcyjnej, na dole – hotel „Kazachstan”.

CAF – TASS

inni odnoszą się do tego rodzaju „prze powiednia” nader sceptycznie. Uczeni odwołują się do naukowej interpretacji, wszelkich tego rodzaju wroźbiarskich procedurów, w ostatnich czasach coraz modniejszych. Równocześnie jednak przyznają, iż wiele nie znanych i wciąż nie dość zbadanych czynników zewnętrznych – ziemskich, a może także pozaziemskich (promieniowanie kosmiczne i in.) wpływa może na kształtowanie cech osobowości.

Nader interesujące spostrzeżenia na ten temat przyniosło badanie statystyczne dotyczące związków z datą urodzenia i późniejszą karierą życiową. Obserwacje te wydały się wskazywać, że np. urodzeni w październiku i listopadzie mają upodobania do mundurów wojskowych, w lutym – do muzyki, w maju – do sztuki, zaś urodzeni jesienią – mają skłonności do polityki i medycyny.

W każdym razie dość zbieżne wyniki obserwacji uzyskali uczeni brytyjscy: prof. Alan Smithers z Uniwersytetu Manchester i prof. Hans Eysenck z Uniwersytetu Londyńskiego, dostarczając pewne zależności pomiędzy datą urodzenia a wybranym zawodem.

Prof. Smithers, zajmujący się tym zagadnieniem przez wiele lat, zarządził i prześledził daty urodzenia 12 tys. ofi-

cerów armii brytyjskiej i stwierdził, iż przeważająca liczba spośród nich urodziła się w październiku lub listopadzie.

Analiza statystyczna 13 innych zawodów, potwierdziła istnienie tego typu zależności. Prof. Smithers uchylił się od jakiegokolwiek interpretacji tych faktów, stwierdzając po prostu ich istnienie.

Analiza statystyczna 13 innych zawodów, potwierdziła istnienie tego typu zależności. Prof. Smithers uchylił się od jakiegokolwiek interpretacji tych faktów, stwierdzając po prostu ich istnienie.

Analiza statystyczna 13 innych zawodów, potwierdziła istnienie tego typu zależności. Prof. Smithers uchylił się od jakiegokolwiek interpretacji tych faktów, stwierdzając po prostu ich istnienie.

Miniatury szczupak w roli inspektora czystości wód

Miniatury szczupak, mierzący zaledwie 20 cm, zwawo pływający w akwarium, wzbudził wielkie zainteresowanie specjalistów czystości wody pitnej na światowej wystawie „Interbad” w Düsseldorfie (RFN). Pochozący z wód Nilu szczupaczek (Gnatemus Petersi) okazał się bowiem znakomitym „inspektorem” kontroli czystości wody. Właściwością tej egipskiej rybki jest wysyłanie impulsów elektrycznych o mocy jednej 80-tysięcznej volta, które dają się przy pomocy nowoczesnej elektroniki wzmacniać i kontrolować.

Kiedy szczupak czuje się dobrze w swym kontrolnym akwarium, jego „tętno” bije w rytmie 400–800 impulsów elektrycznych na minutę. Skoro jednak w wodzie pojawiają się jakieś zanieczyszczenia, czy trujące substancje, częstotliwość impulsów spada do poniżej 200. Połączone z rybką urządzenia elektroniczne wywołują wówczas alarm i automatycznie mogą wyciągać dostawy wody dla całego miasta, względnie określonej dzielnicy.

Właściwości tej rybki odkryli niedawno naukowcy zachodniemieccy. W miejscowości Goepingen –

Papieros „Filter 06” prawie nieszkodliwy

Kombinat tytoniowy w Prilepie (SR Macedonia) jest nie tylko największym producentem papierosów w Jugosławii, ale produkuje także wyroby najwyższej jakości. Najmniejszym szlachetnym zakładem jest pa-

pieros „Filter 06” produkowany z tytoniu wyhodowanego przez miejscowy instytut, w którym związki smołowe oraz toksyczne zanieczyszczenia zostały dwa, trzy razy w rezultacie palenia otrzymanych papierosów o znacznie zmniejszonej zawartości nikotyny i innych szkodliwych substancji.

Np. o ile papieros „Mildersorte” zawiera 1,32 proc. nikotyny, „Pall Mall” – 1,5, a papierosy jugosłowiańskie od 1,1 do 1,35 proc., to „Filter 06” zawiera tylko 0,60 proc. nikotyny. Dodajmy, że papieros ten zachował piękny aromat macedońskiego tytoniu, doskonale się pali i nie wywołuje nieprzyjemnego uczucia jak podrażnienie gardła, błony śluzowej czy języka.

Kombinat w Prilepie w toku wieloletnich prac wynalazł kilka odmian tytoniu o zmniejszonej zawartości nikotyny. Wszystkie są one dziś przedmiotem szczególnego zainteresowania znanych producentów papierosów, m. in. BAT z Hamburga.

Nowe wyroby „Syntexu”



Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Syntex” w Łowiczu (woj. skierniewickie), są jednym z większych w kraju producentów skarpet, podkolanówek i rajstop. Wytwarza się je z mieszanek surowcowych – włókna syntetyczne plus naturalne, najczęściej stosowana jest bawełna. Wyrobom z „Syntexu” przyznano 26 znaków jakości i jeden „Q”. Nz.: wyroby „Syntexu”.

CAF – Zbraniecki

Robot do mycia samochodów

Mieszkaniec angielskiego miasta Leeds – Dennis Weston skonstruował człokopodobnego robota, który wyposażony w gąbkę i wodę myje samochody „jak człowiek”. Problem jedynie w tym, że robot, którego cena równa jest cenie przeciętnego samochodu (8 tys. dolarów) musi na umycie samochodu poświęcić 4 godziny.

Prawo jazdy na... wózek?

Rząd Wielkiej Brytanii wydał rygorystyczne zarządzenie w sprawie dopuszczania do publicznego ruchu wózków dziecięcych.

Od nowego roku produkowane wózki będą musiały przejść testy resorowania, zachowania się na zakrętach, a także na możliwości hamowania. Złożliwi twierdzą, że w przyszłości każda młoda mama będzie musiała przejść w Wielkiej Brytanii kurs i otrzymać prawo jazdy na prowadzenie wózka dziecięcego. Pomijając żarty, warto jednak dodać, że w ostatnich latach – dochodziło do wielu tragicznych wypadków. Na skutek wadliwej konstrukcji wózków dziecięcych wypadły z nich

Dziwaczna para

Ta dziwaczna para to znany aktor Yul Brynner (sic!) i jego partnerka z granej na Broadwayu musicalu „Król i ja”. Zabawna charakterystyka posłużyła do specjalnego przedstawienia, które zespół przygotował na „Halloween”. Jest to szczególne amerykańskie święto obchodzone w wilej Wszystkich Świętych, a połączone z maskaradą i platanem figli.



CAF – UPI

Czy jesteś spostrzegawczy?



TELEWIZOR, TELEFON, TARCZA, TOREBKA, TALERZE, TAHOET, TER-MOMEER, TAPCZAN, TWARZE, TRABKA, TEMBLAK – oto prawidłowe rozwiązanie naszego konkursu sprzyjającego sprzyjania. W losowaniu nagrody najwyższej szczytła miała tym razem Marieta Dzwonka, zam. przy ul. Kartuskiej 60 m. 1 w Gdyni. Gratulujemy więc wygranej nagrody i prosimy odebrać ją w dziale administracji „Wieczór Wybrzeża” pokój nr 212 – Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, w godz. od 11 do 15. Dziś zamieszczamy kolejny rysunek konkursowy, na którym należy odzyskać 10 rzeczowników, rozpoczynających się na literę S. Kto je odnajdzie i nadesłanie do najbliższego czwartku prawidłowe rozwiązanie, ten weźmie udział w losowaniu nagrody rzeczowej. Przepominamy nasz adres: „Wieczór Wybrzeża”, 80-558 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 185. Na kopercie prosimy dopisać: „Czy jesteś spostrzegawczy?”.

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny 3/7, ul. Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9-15, w sobotę w godz. 9-12, w niedzielę w godz. 10-12, w Gdyni, ul. 10 Lutego 10, telefon 21-75-79, w godz. 8-17, w Katowicach, ul. Kosciuszki 2, telefon 51-17-94, w godz. 10-17, w Bydgoszczy, ul. Główna 6, w Warszawie, al. Grzywniakowska 108, tel. 41-56-31, w Łodzi, ul. 3 Maja 27/31, nr 66.

Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9-15, w sobotę w godz. 9-12, w niedzielę w godz. 10-12, w Gdyni, ul. 10 Lutego 10, telefon 21-75-79, w godz. 8-17, w Katowicach, ul. Kosciuszki 2, telefon 51-17-94, w godz. 10-17, w Bydgoszczy, ul. Główna 6, w Warszawie, al. Grzywniakowska 108, tel. 41-56-31, w Łodzi, ul. 3 Maja 27/31, nr 66.

Informacji o prenumeracie udziela wszystkie placówki poczytne oraz Przedsiębiorstwo Usługowych i Prasy i Książki RSW „Prasa – Książka – Ruch” w całym kraju. Prenumerata roczna – 312 zł, półroczna – 156 zł, kwartalna – 78 zł, miesięczna – 26 zł. Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża”, 80-558 – Gdańsk 1, skrytka pocztowa nr 185, Nr indeksu 33058. Zam. 2845 – R-7. RK WJ JD RM SK LC

WŁAMANIE i kradzież kosztowności przy alei Parkowej – taki meldunek otrzymał komisarz Dressel. Wdowie po fabrykancie, pani Alice Gromes, ukradziono całą biżuterię. Jej gospośka domowa, gdy pani Gromes wyszła na przyjęcie, włożyła szkatułkę z cennymi kosztownościami do tresoru w słońce. Potem gospośka miała wolny dzień, a gdy wróciła wieczorem do domu, tresor był otwarty i pusty.

– Jak wysoko szacują się ukradzione kosztowności? – zapytał komisarz sekretarkę. – Około pół miliona! – Rany!... – stęknął komisarz. – Ale przynajmniej opłaca się sprawę wyśledzić. Na miejsce przestępstwa komisarz Dressel pojechał ze swoim asystentem Karolem Ehmke. Byli tam już specjaliści od zabezpieczania śladów. Stwierdzili oni jednak, że sprawcy nie otwierali żadnych okien, żadnych drzwi przy pomocy narzędzi. Nigdzie nie było też odcisków palców.

– Sprawca lub sprawcy musieli mieć zapasowe klucze i bez trudu otwierali zamki. – Szukajmy sprawców wśród znanych pani Gromes – stwierdził komisarz. Przyszła pani Gromes, ze stoickim spokojem przyjechała do wiadomości straty. Wspomniała, że jest dobrze ubezpieczona. Sprawiała wrażenie osoby onanowanej. Podeszła do domowego barku, aby przygotować sobie drinka i stwierdziła, że złodziej otworzył butelkę szampana. Wtedy dopiero zdenerwowała się i zawołała oburzona: – Wielkie niebada! Da licha! To była ostatnia butelka z rocznika 1950! W dodatku szampan był za młodo ochłodzony, gdy go odkorkowano! Coś tak idiotycznego! Rozlało ten cudny płyn po całym stoliku barowym i jeszcze dookoła. Co za barbarzyńca!

– Więc jest pani zdania, że włamał się tu jakiś włóczęga? – zapytał komisarz. – Ale istnieje pytanie: jak taki włóczęga mógł dojść do kluczy od pani mieszkania? – Za dużo trudnych pytań! – mruknęła wciąż oburzona Alice Gromes. – Może gospośka domowa kogoś wpuściła... Gospośka Marie była rozgniewana słysząc to przypuszczenie. Rozplakała się wprost:

– Mam tylko jednego przyjaciela – mówiła z płaczem. – A to dobry człowiek. Ale... panie komisarzu – przypomniała sobie nagle – gdy wracałam do domu, spotkałam w pobliżu młodego człowieka. Nazwał się Burghoff, był czestym gościem pani Gromes. Miałam wrażenie, że wychodził z tylnej furtki ogrodu. – Może pani coś więcej powiedzieć o tym Burghoffie? – Ogłasza się często w gazetach pod rubryką „Kawalerowie”. Pani zabierała go czasem na przyjęcia. – Także dzisiaj wieczorem? – Tak... a raczej nie... Bo jak w takim razie mogłabym go spotkać? – Wkrótce odszukano „kawalera” Burghoffa. Komisarz Dressel i asystent Ehmke odwiedzili go w jego mieszkaniu. Byli jednak zaskoczeni, gdy weszli do luksusowego kawalerskiego apartamen-

tu. Burghoffów było dwóch. Identycznych, podobnych do siebie jak dwie krople wody. Blizniacy. – Kto z panów jest kim? – zapytał komisarz. – Jesteśmy Bert Burghoff – odpowiedzieli jednocześnie i rozśmiali się szeroko. – Bert? – Tak. A ja jestem Egbert – dodał jeden z bliźniaków.

Komisarz Dressel i Ehmke poczuli się na chwilę rozdzieleni w swej bezradności. Natychmiast jednak komisarz wpał na zbawienią pomysł. – Jakie ubranie miał „Bert” wczoraj na sobie? – zapytał jakby mimochodem. – Smoking, oczywiście – odpowiedzieli. – Może zobaczył wasze smokingi, panowie? – Chętnie – Egbert otworzył szafę. – Ten smoking jest mój.

– A gdzie pański smoking? zapytał w odpowiedzi komisarz. – Potem wszystko potoczyło się szybko. Egbert i Robert Burghoffowie zostali zabrani na policję, ich smokingi oddano do laboratorium policyjnego. Ekspertem niestety było ustalić, czy smokingi paleniami zostały cennym szampanem z rocznika 1950, otworzonym w mieszkaniu pani Alice Gromes. Robert dostał wyższy wyrok, to on popełnił kradzież; Egbert nieco niższy – za współudział w przestępstwie.

– Kto z nos to był, panie komisarzu, pozostał dla pana na zawsze zagadką.

ANNELIE BAUER
Tlum. J. Nogaj

Z teki A. Hitchcocka

Ostatnia butelka szampana

– Mam tylko jednego przyjaciela – mówiła z płaczem. – A to dobry człowiek. Ale... panie komisarzu – przypomniała sobie nagle – gdy wracałam do domu, spotkałam w pobliżu młodego człowieka. Nazwał się Burghoff, był czestym gościem pani Gromes. Miałam wrażenie, że wychodził z tylnej furtki ogrodu. – Może pani coś więcej powiedzieć o tym Burghoffie? – Ogłasza się często w gazetach pod rubryką „Kawalerowie”. Pani zabierała go czasem na przyjęcia. – Także dzisiaj wieczorem? – Tak... a raczej nie... Bo jak w takim razie mogłabym go spotkać? – Wkrótce odszukano „kawalera” Burghoffa. Komisarz Dressel i asystent Ehmke odwiedzili go w jego mieszkaniu. Byli jednak zaskoczeni, gdy weszli do luksusowego kawalerskiego apartamentu. Burghoffów było dwóch. Identycznych, podobnych do siebie jak dwie krople wody. Blizniacy. – Kto z panów jest kim? – zapytał komisarz. – Jesteśmy Bert Burghoff – odpowiedzieli jednocześnie i rozśmiali się szeroko. – Bert? – Tak. A ja jestem Egbert – dodał jeden z bliźniaków. Komisarz Dressel i Ehmke poczuli się na chwilę rozdzieleni w swej bezradności. Natychmiast jednak komisarz wpał na zbawienią pomysł. – Jakie ubranie miał „Bert” wczoraj na sobie? – zapytał jakby mimochodem. – Smoking, oczywiście – odpowiedzieli. – Może zobaczył wasze smokingi, panowie? – Chętnie – Egbert otworzył szafę. – Ten smoking jest mój. – A gdzie pański smoking? zapytał w odpowiedzi komisarz. – Potem wszystko potoczyło się szybko. Egbert i Robert Burghoffowie zostali zabrani na policję, ich smokingi oddano do laboratorium policyjnego. Ekspertem niestety było ustalić, czy smokingi paleniami zostały cennym szampanem z rocznika 1950, otworzonym w mieszkaniu pani Alice Gromes. Robert dostał wyższy wyrok, to on popełnił kradzież; Egbert nieco niższy – za współudział w przestępstwie. – Kto z nos to był, panie komisarzu, pozostał dla pana na zawsze zagadką.